

Streszczenie rozprawy doktorskiej

Krzysztof Kloc

Michał Sokolnicki (1880-1967). Piłsudczyk – historyk – dyplomata, Kraków 2017, ss. 718

Żyjący w latach 1880-1967 był Sokolnicki działaczem socjalistycznym i niepodległościowym, irredentystą, członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej i władz PPS-Frakcji Rewolucyjnej, brał udział w rewolucji 1905-1906, był emisariuszem Polskiego Skarbu Wojskowego, należał do krakowskiego „Strzelca”, zaangażowany w prace Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych i jej Wydziału Wojskowego, którego był kontrolerem, jako jeden z najbliższych współpracowników Józefa Piłsudskiego kierował robotą Polskiej Organizacji Narodowej, a wcześniej Komisariatami Cywilnymi w Królestwie, piastował funkcję sekretarza Naczelnego Komitetu Narodowego oraz osobistego sekretarza Piłsudskiego, podczas Wielkiej Wojny właściwie kierował akcją zagraniczną obozu niepodległościowego, po aresztowaniu Komendanta zasiadał w ścisłym kierownictwie Konwentu Organizacji „A”, był delegatem Polskiej Organizacji Wojskowej na Wschód oraz do przedstawicielstw Francji i Anglii, jak również jednym z reprezentantów Naczelnika Państwa na konferencję pokojową w Paryżu, został następnie I radcą poselstwa polskiego w Londynie, posłem w Helsingforsie (Helsinki), pracownikiem centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie i naczelnikiem Wydziału Historycznego MSZ, posłem w Kopenhadze oraz ambasadorem w Ankarze, był także absolwentem École Libre des Sciences Politiques, studentem uniwersytetów we Lwowie, Heidelbergu, Berlinie i Bernie, gdzie otrzymał doktorat historii, był wykładowcą i profesorem na Uniwersytecie Letnim w Zakopanem, w Szkole Nauk Politycznych w Warszawie, Wyższej Szkole Nauk Społecznych i Ekonomicznych w Łodzi, warszawskiej Wolnej Wszechnicy oraz Uniwersytetu w Ankarze, był autorem i redaktorem kilkunastu książek oraz kilkudziesięciu artykułów naukowych, recenzji, omówień, komentarzy, polemik.

Podstawę źródłową niniejszej rozprawy stanowią źródła archiwalne. Ich fundamentem są materiały zgromadzone w Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. Kolekcja ambasadora Michała Sokolnickiego, jedna z kilku największych w tamtejszych zbiorach, liczy sobie 111 teczek papierów oraz dokumentów dotyczących – stwierdzając bez przesady – nieomal każdego aspektu życia i działalności naszego bohatera, jak również, a co niemniej istotne, organizacji, których był on członkiem i działaczem, a także kierowanych

przezeń placówek dyplomatycznych. Z nowojorskiego Instytutu Piłsudskiego wykorzystałem również zespół Adiutantury Generalnej Naczelnego Wodza, gdzie znajdują się ważne źródła z okresu konferencji pokojowej w Paryżu i z czasu misji Sokolnickiego w Helsingforsie oraz kolekcję Władysława Poboga-Malinowskiego, w której znaleźć można prowadzoną po zakończeniu II wojny światowej korespondencję autora *Najnowszej historii* z ambasadorem. Innym ważnym miejscem, w którym przechowywane są liczne materiały wytworzone przez Sokolnickiego, jak i dotyczące jego działalności, jest Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie. W tamtejszym archiwum znajduje się bogata kolekcja samego bohatera tej rozprawy, na której koncentrowałem swe badania. Podczas kwerendy przejrzałem także akta Jana Bociańskiego, gen. Janusza Głuchowskiego, Aleksandry Piłsudskiej, Bohdana Podoskiego, Domana Rogoyskiego, Tadeusza Schaetzla i Władysława Poboga-Malinowskiego, z których udało się wyzyskać pewną liczbę dokumentów przydatnych jak sądzę do pełniejszego omówienia biografii Sokolnickiego, dziejów dyplomacji czy historii obozu piłsudczykowski. Warto przywołać tu choćby niepublikowane dotąd wspomnienia dyplomaty Jana Bociańskiego, jak również nieznane szerzej zapiski Aleksandry Piłsudskiej. W Londynie sięgnąłem ponadto do materiałów Biblioteki Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego oraz przede wszystkim do zbiorów Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego. W archiwum Instytutu udało się przejrzeć zespoły Prezydium Rady Ministrów, Ambasady RP w Bukareszcie, Ambasady RP w Londynie, Sztabu Naczelnego Wodza i MSWojsk., jak też kolekcje Jakuba Hoffmana, Mariana Kukiela, Władysława Sikorskiego i Augusta Zaleskiego. Były to jednak badania drugorzędne i pomocnicze względem zespołu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w którym udało się przebadать korespondencję, raporty, meldunki i sprawozdania ambasadora dla Centrali z okresu jego pobytu na placówce w Ankarze oraz już z czasu, gdy przebywał on na tureckim wychodźstwie. Sięgnąłem także do zeznań składanych przez polityków i dyplomatów przed tzw. komisją Winiarskiego, która miała badać okoliczności klęski państwa polskiego w 1939 r. Do okresu wychodźczego przydatna okazała się korespondencja Sokolnickiego z Jerzym Giedroyciem wyzyskana przeze mnie w archiwum Instytutu Literackiego „Kultura” w Maisons-Laffitte. We Francji udało się dotrzeć również do zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu, gdzie interesowały mnie kolekcje Stanisława Lama, w której znajduje się życiorys Sokolnickiego, Kajetana Morawskiego i Władysława Poboga-Malinowskiego z korespondencją z ambasadorem, jak i tzw. Fundusz Sokolnickiego – ślad po materialnym wsparciu naszego bohatera podczas jego choroby i w przededniu śmierci. W Rosji w Российский Государственный Военный Архив в Москве (РГВА) w fondzie tzw. polskich organizacji burżuazyjno-nacjonalistycznych i wojenno-dywersyjnych zachowały się papiery

krakowskiego „Strzelca”. Dodatkowo w PTBA dostępne są materiały z paryskiej konferencji pokojowej, w tym listy i raporty wchodzącego w skład delegacji Piłsudskiego, a następnie sekretarza Delegacji Polskiej – Sokolnickiego. Z archiwów znajdujących się poza granicami Rzeczypospolitej dotarłem jeszcze do dokumentów związanych ze studencką drogą i karierą naszego bohatera w uniwersytetach w Bernie i Heidelbergu oraz w École Libre des Sciences Politiques w Paryżu (dziś: Institut d'Etudes Politiques de Paris).

W Polsce najowocniejsze rezultaty przyniosła kwerenda w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Znajdują się tutaj materiały – korespondencja, raporty, sprawozdania, memoranda – dotyczące działalności niepodległościowej i irredentystycznej Sokolnickiego, jak i organizacji, w których działał bądź nimi kierował (zespoły Józefa i Aleksandry Piłsudskich, Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych w Krakowie, Polskiej Organizacji Narodowej, Zbioru zespołów szczątkowych-Akta Michała Sokolnickiego) oraz związane z jego służbą w polskiej dyplomacji (zespoły Ambasady RP w Ankarze, Ambasady RP w Londynie, Archiwum Instytutu Hoovera-Ambasada Polska w Londynie, Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa, Komitetu Narodowego Polskiego, Ministerstwa Spraw Zagranicznych). W Bibliotece Narodowej zdeponowane są dokumenty ambasadora związane z tzw. sporem rapperswilskim, a także fragmenty jego archiwum dyplomatycznego z początków międzywojennego dwudziestolecia, głównie z okresu, gdy był posłem w Finlandii. W Archiwum Narodowym w Krakowie sięgnąłem do potężnego i wciąż w niewielkim stopniu przebadanego zespołu Naczelnego Komitetu Narodowego oraz do ledwie zachowanych papierów „Strzelca”. W Toruniu w Archiwum Emigracji przy Bibliotece Uniwersyteckiej dotarłem do materiałów genealogicznych rodu Nowina-Sokolnickich, a nade wszystko do listów naszego bohatera pisanych i słanych do redaktora londyńskich „Wiadomości” Mieczysława Grydzewskiego. Pomocnicze i uzupełniające badania przeprowadziłem w Archiwum Państwowym w Warszawie, Archiwum „Polskiego Słownika Biograficznego” PAU i PAN w Krakowie, Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu oraz Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie/Rembertowie.

Niemalą wartość przedstawiają źródła drukowane oraz prasa. W tym miejscu wypada wspomnieć i wymienić wydawnictwa organizacji niepodległościowych i irredentystycznych, kierowanej przez Sokolnickiego Polskiej Organizacji Narodowej, krakowskiego Naczelnego Komitetu Narodowego, jak również opracowane przez Stanisława Biegańskiego i Władysława Józefa Zaleskiego bogate archiwum naszego bohatera za okres Wielkiej Wojny. Korzystałem

także z publikowanych źródeł poświęconych sprawie polskiej, odrodzeniu się państwa polskiego, a następnie jego polityce zagranicznej, nade wszystko z tomów *Polskich Dokumentów Dyplomatycznych*. Sięgnąłem również do wydanej drukiem korespondencji, dzienników urzędowych, roczników, ankiet, sprawozdań etc. Z periodyków konsultowałem przede wszystkim te, w których swe liczne teksty ogłaszał Sokolnicki bądź pojawiały się o nim wzmianki. Głównie zatem interesowały mnie takie tytuły jak „Bellona”, „Czas”, „Gazeta Lwowska”, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, „Kultura”, „Kurjer Warszawski”, „Kurjer Wileński”, „Niepodległość”, „Nowa Reforma”, „Orzeł Biały”, „Przedświt”, „Trybuna”, „Tydzień Polski”, „Wiadomości Polskie”.

Przy omówieniu podstawy źródłowej do poświęconej Sokolnickiemu monografii zapomnieć nie można o dziennikach i wspomnieniach licznej grupy osób, której przyszło naszego bohatera znać, a niekiedy z nim współpracować bądź też krytycznie nań spoglądać. Przykładowo wymieńmy tu takie nazwiska jak Władysław Baranowski, Ignacy Daszyński, Jan Dąbrowski, Kazimierz Dłuski, Stanisław Grabski, Władysław Leopold Jaworski, Władysław Konopczyński, Stanisław Koszutski, Jan Lechoń, Herman Lieberman, Michał Łubieński, Bogusław Miedziński, Adam Pragier, Marian Romeyko, Walery Sławek, Paweł Starzeński, Roman Starzyński, Kazimierz Świtalski, Bolesław Wieniawa-Długoszowski, Stanisław Wojciechowski, Juliusz Zdanowski, Bronisław Żongołłowicz.

Podczas pracy nad książką wielce pomocna, nade wszystko w kreśleniu szerszego tła dla biografii ambasadora, okazała się lektura prac takich autorów, jak – *ad exemplum* – Henryk Bagiński, Anna Maria Cienciała, Janusz Cisek, Janusz Faryś, Mirosław Frančić, Andrzej Garlicki, Jerzy Holzer, Wacław Jędrzejewicz, Wacław Lipiński, Piotr Łossowski, Krzysztof Kawalec, Marek Kornat, Marian Kukiel, Jan Molenda, Tomasz Nałęcz, Andrzej Nowak, Jerzy Z. Pajak, Janusz Pajewski, Tadeusz Pelczarski, Władysław Pobóg-Malinowski, Waldemar Potkański, Wojciech Rojek, Paweł Samuś, Janusz Sibora, Andrzej Skrzypek, Włodzimierz Suleja, Wiesław Śladkowski, Ryszard Świętek, Piotr Wandycz, Roman Wapiński, Mariusz Wołos.

Na koniec wspomnieć należy o licznych publikacjach ambasadora, z którymi przyszło mi się zapoznać podczas pracy nad dysertacją. Mowa tutaj o stu kilkudziesięciu pozycjach – książkach, wspomnieniach, dziennikach, artykułach, recenzjach i omówieniach, polemikach i komentarzach, które bohater tejsze rozprawy ogłaszał od młodości aż po właściwie koniec swego życia.

Studium zostało podzielone w klasycznym ujęciu chronologicznym na osiem rozdziałów, te zaś na dalsze podrozdziały. Wewnątrz rozdziałów kilka razy wbrew zasadniczej konstrukcji pojawia się kryterium problemowe. Myślę tu o rozdziale trzecim, gdzie pokrótce omówiono ważną i przełomową dla Sokolnickiego, jak i dla polskiej irredenty w ogóle, napisaną przezeń pod pseudonimem „K. M-cki” książkę *Sprawa Armii Polskiej*, a także tzw. konflikt rapperswilski, w którym nasz bohater odgrywał główną rolę. W rozdziale siódmym na przykładzie ambasadora pragnąłem nakreślić sprawę tzw. beckowców, to jest politykę personalną podczas II wojny światowej nowych władz wobec dyplomatów i pracowników MSZ z okresu, gdy kierował nim Józef Beck; jego prawdziwych bądź rzekomych zwolenników. W ostatnim rozdziale przedstawiłem w formie obszerniejszego szkicu, który stanowi poniekąd osobną i zamkniętą całość, poglądy i refleksje Sokolnickiego na temat stosunków międzynarodowych i polityki zagranicznej Polski lat 1919-1945 oraz przyczyn tragedii polskiego państwa wykorzystując do tego jego liczne artykuły, recenzje, jak i materiały, w tym archiwalia, dotąd nieogłaszane. W związku z tym w znacznie mniejszym stopniu koncentrowałem się na ukazaniu szerszego tła przy rozważaniach dotyczących pracy naszego bohatera w służbie zagranicznej Polski Odrodzonej we właściwych częściach pracy tym zagadnieniom poświęconych. Cezury rozprawy zamykają się w latach życia ambasadora, z wyjątkiem rozdziału pierwszego, którego część poświęcono na ukazanie losów antenatów Sokolnickiego.

W pierwszym rozdziale omówiłem najwcześniejszy okres życia, dorastania i kształtowania się charakteru i poglądów Michała Sokolnickiego w domu, szkole i na uniwersytetach. Czas ten to zetknięcie się naszego bohatera z ideą socjalizmu i zaangażowanie się przezeń w partyjną robotę PPS, jak również pierwsze kontakty z Józefem Piłsudskim. To także lata, gdy Sokolnickiego wciąga świat nauki i z wolna wchodzi on na ścieżkę historyka i uczonego, którą stale będzie odtąd podążał. Druga część przynosi rozważania dotyczące definitywnego rozejścia się przyszłego ambasadora z Karlem Marksem. Kolejne studia, lektury, przemyślenia i dyskusje, a w końcu niespodziewany dlań przebieg rewolucji w Królestwie Polskim skutecznie zepchnął go z dotychczasowej drogi socjalizmu w kierunku irredenty. Kwestie te, m.in. praca niepodległościowa na Zachodzie, jak również coraz bliższa współpraca z Józefem Piłsudskim, z równoczesnym wzrostem doń przywiązania i fascynacji, szczegółowo starałem się przedstawić w rozdziale trzecim. Czwarty rozdział poświęciłem działalności Sokolnickiego w szeregach krakowskiego „Strzelca” i Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych. W piątym zaś pragnąłem przyjrzeć się bodaj najintensywniejszemu

okresowi w życiu bohatera tej rozprawy, czyli latom Wielkiej Wojny, podczas której kierował on cywilną pracą Komendanta w Królestwie Polskim, organizował prace PON, piastował stanowisko sekretarza NKN i pełnił właściwie nieformalną funkcję „ministra spraw zagranicznych” Piłsudskiego. Był wtenczas przyszłego Marszałka jednym z najbliższych podkomendnych i zarazem jednym z liderów obozu niepodległościowego, czego wyrazem była jego pozycja w Konwencie Organizacji A, POW oraz wyjazd do Paryża na konferencję pokojową jako wysłannik Tymczasowego Naczelnika Państwa. W rozdziale szóstym ukazałem losy Sokolnickiego w Polsce Odrodzonej, którą reprezentował w służbie zagranicznej jako radca placówki w Londynie, poseł w Helsingforsie i Kopenhadze, ambasador w Ankarze. Nie przestawał również być w tych latach bardzo ważnym członkiem obozu piłsudczykowskiego. W następnym rozdziale opisałem służbę Sokolnickiego w Turcji w latach II wojny światowej – jego wkład w ratunek polskiego złota wywiezionego z ogarniętej wojenną pożogą Polski, zmagania z nowym rządem, przez który długo uważany był za „człowieka Becka” i jako taki winien natychmiastowego odwołania. Omówiona została także codzienna praca Sokolnickiego na placówce, a ponadto jego przemyślenia i wnioski na temat sprawy Polski i zmieniającej się z każdym rokiem sytuacji geopolitycznej na świecie. Dziwić może na pierwszy rzut oka dość niewielka w porównaniu do innych części pracy i zważając na znaczenie lat 1939-1945 dla polskiej historii objętość tego rozdziału. Pamiętajmy jednak, że do okresu drugiego konfliktu światowego Sokolnicki pozostawił, doskonale znane historykom, dwa potężne dzienniki, w których niekiedy dzień po dniu przedstawił swe losy i działalność w tym czasie. Pragnąłem zatem uniknąć powtarzania informacji za ambasadorem, koncentrując się na nieznanym materiale źródłowym, którym chciałem uzupełnić dotychczasowy stan wiedzy. Zależało mi również na tym, aby nie kreślić dobrze już omówionego w literaturze tła poczynąń polskiej dyplomacji w latach wojny, lecz pochylić się na kwestiach słabo jak dotąd poznanych – polityce Ankary, jej relacjach z Niemcami, Sowietami i Aliantami oraz na bilateralnych stosunkach Polski z Turcją. Okres wychodźstwa naszego bohatera znalazł swe miejsce w rozdziale ósmym, w którym prócz szkicu poświęconego dziejom dyplomacji z perspektywy ambasadora przyjrzałem się m.in. jego współpracy z emigracyjnymi wydawnictwami i periodykami, jak również próbowałem oddać poglądy Sokolnickiego na nowe realia panujące po roku 1945.

